

DOI: 10.31648/pl.6999

IZABELA LEWANDOWSKA

University of Warmia and Mazury in Olsztyn

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-0853-7913>

e-mail: iza.lewandowska@uwm.edu.pl

Sławomir Skowronek, *Śnieg, ogień i krew. Pasjonująca powieść historyczna osadzona w Polsce 1807 roku*, t. 1, Wydawnictwo Napoleon V, Oświęcim 2017, ss. 513; tegoż, *Mroki Tuoneli. Opowieść z czasów wojny Napoleona z IV koalicją 1806–1807 i wojny rosyjsko-szwedzkiej 1808–1809*, t. 2, Wydawnictwo Regionalista, Olsztyn 2019, ss. 440; tegoż, *Rozbitkowie. Heilsberg roku 1823. Opowieść o ludziach szukających drogi do domu*, t. 3, Wydawnictwo Napoleon V, Oświęcim 2019, ss. 330

O autorze, jego fascynacjach i motywacjach

Sławomir Skowronek to znany w regionie warmińsko-mazurskim miłośnik historii, rekonstruktor piechoty rosyjskiej epoki napoleońskiej, autor publikacji naukowych i popularnonaukowych (Skowronek 2007, 2008, 2011; Jasiński, Skowronek 2007), a także tłumacz literatury rosyjskiej.

Na „trylogię warmińską” (określenie autora) składają się: tom 1, *Śnieg, ogień i krew. Pasjonująca powieść historyczna osadzona w Polsce 1807 roku* (2017), tom 2, *Mroki Tuoneli. Opowieść z czasów wojny Napoleona z IV koalicją 1806–1807 i wojny rosyjsko-szwedzkiej 1808–1809* (2019) i tom 3, *Rozbitkowie. Heilsberg roku 1823. Opowieść o ludziach szukających drogi do domu* (2019). Skowronek pisał je w innej kolejności, tj. najpierw *Śnieg, ogień i krew*; następnie *Rozbitkowie*, a dopiero jako ostatnią, zachęcony prośbami czytelników o rozwinięcie wątków romansowych z t. 1, napisał *Mroki Tuoneli*.

Autor w wypowiedzi na Facebooku wymienił trzy powody, które skłoniły go do napisania trylogii. Z racji wielu obowiązków wynikających z wykonywania zawodu nauczyciela, nie może on poświęcić się wnikliwemu i czasochłonnemu zajęciu penetrowania archiwów w celu odnalezienia kolejnych, jeszcze nieodkrytych lub nieopracowanych, informacji. Dlatego też realizuje się w obszarze beletrystyki, w ramach której może stworzyć pasjonującą opowieść, wykorzystując już posiadaną wiedzę: „Opowieść, która zawędruje pod strzechy, gdyż będzie

łatwiejsza w odbiorze dla szerokiego kręgu Czytelników, niż sękate opracowanie naukowe” (Skowronek online).

Drugim źródłem motywacji były doświadczenia związane z pracą w roli tłumacza. Otóż podczas przekładu powieści historyka Olega Sokołowa¹ o wojnie hiszpańskiej powołał do życia (jak pisał w Internecie) częściowo autonomiczny – przynajmniej od strony językowej – twór. „Ręka, umysł i oko, rozhuśtane podczas tkania polskojęzycznej wersji – przecież nie będącej stuprocentową kalką – tekstu rosyjskiego, poczuły się na tyle pewnie, by spróbować stworzyć coś własnego” (Skowronek online).

Trzecie uzasadnienie podjęcia trudu pisania powieści wynikało z przeżywanym przez autora emocji i potrzeby ich bezpiecznego rozładowania: „Najłatwiej to uczynić, nadając własnym myślom, uczuciom, przeżyciom sztafaż na tyle odległy, by nikogo niepotrzebnie nie skrzywdzić i samemu się nie pogрузić, nie wpędzić w paranoję” (Skowronek online).

O związkach historii z literaturą słów kilka

Posługując się definicją *Słownika terminów literackich*, można stwierdzić, że powieść historyczna to:

odmiana powieści o tematyce historycznej, łącząca materiał historyczny z fikcją, mieszająca postacie fikcyjne z historycznymi, traktowanymi także swobodnie, pozwalająca sobie też na własną ocenę przeszłości. Na ogół jednak powieść historyczna stara się przekazać prawdę o zdarzeniach z przeszłości i biorących w nich udział autentycznych postaciach (*Słownik terminów literackich* online)².

Analizując strukturę utworów autorstwa Sławomira Skowronka, należy zwrócić uwagę najpierw na tytuły trzech części trylogii. W pierwszej autor użył terminu: powieść, w drugiej i trzeciej – opowieść. Czym się zatem różni powieść od

¹ Sławomir Skowronek przetłumaczył z j. rosyjskiego trzy powieści Olega Sokołowa: *Austerlitz. Śmiertelne zmagania Francji z Rosją i Europą* (Oświęcim 2014), *Napoleon, Aleksander i Europa 1806–1812*, (Oświęcim 2016) i *Wojna hiszpańska i tajemnica templariuszy* (Oświęcim 2016). Oprócz tego przełożył Władymira Charkiewicza *Berezyna 1812* (Oświęcim 2013) i Siergieja Nieliłowicza *Krwawy październik 1914* (Oświęcim 2015).

² Powieść historyczna powstała w okresie romantyzmu, twórcą jej był Walter Scott, do którego nawiązuje S. Skowronek. Tworzony przez Scotta typ powieści charakteryzował się rozwijaniem fikcyjnej fabuły, najczęściej miłosnej i przygodowej, na obyczajowym tle historycznym. Obok niego wymienić należy innych znamienitych autorów powieściowych historycznych, jak Aleksander Dumas, Lew Tołstoj, Józef Ignacy Kraszewski, Henryk Sienkiewicz, Bolesław Prus, Stefan Żeromski i inni.

opowieści i czy autor świadomie wybrał dwie różne formy dookreślając ich nazwy. Opowieść to inaczej „opowiadana historia” lub „utwór na pograniczu noweli i powieści, o bogatej fabule i gawędziarskim toku narracji” (*Słownik PWN* online). Tom pierwszy (zdecydowanie najbardziej nasycony faktami historycznymi) autor zakwalifikował jako powieść, natomiast dwa następne jako opowieści. Jednakże w tomie drugim też jest sporo faktów historycznych, zarówno dotyczących wojny, jak i spraw obyczajowych. Tom trzeci jest zdecydowanie najmniej nasycony wydarzeniami prawdziwymi, natomiast świetnie ukazuje realia epoki, tak więc można by go określić jako powieść obyczajową. Wprowadzenie różnej klasyfikacji gatunkowej dla tych tomów wydaje się zupełnie niepotrzebne, a nawet mylące. Tak więc w dalszym wywodzie będą wszystkie trzy części nazywała powieściami³.

Biorąc pod uwagę rzetelne historyczne wykształcenie autora, nietrudno założyć, iż jego powieści mocno nasycone są faktami i postaciami autentycznymi. Właściwie fikcja literacka stanowi tu spoiwo różnych prawdziwych wydarzeń i osób, które dzięki fabularnej formie są płynnie wplecione w tok narracji. Można by rzec, że autor hołduje teorii narracyjności historii i historyczności literatury, podobnie jak Jerzy Topolski (metodolog historii), Hayden White (badacz związków historii z narracją historyczną) czy Pierre Nora (antropolog historii). Wysnuwają oni „nowe propozycje rozumienia historii jako raczej działalności typu narracyjno-literackiego, a nie postępowania zmierzającego do naukowego poznania przeszłości, [które – przyp. I.L.] jedynie w małym stopniu przenikają do warsztatów profesjonalnych historyków” (Topolski 1996: 20). Twierdzą też, że „historia, jest raczej dyskursem, a nie absolutną podstawą istnienia, obiektywnym procesem” (Topolski 1996: 20). Według nich piarstwo historyczne z jednej strony jest przeciwieństwem twórczości literackiej, z drugiej strony wiąże je z nią „rodzinne podobieństwo”. Historia jako gatunek nie może ujść nieskażona fikcyjnością (White 2010: 56), a w każdym z dzieł historyków badających historię Francji „chodziło o wyjaśnienie terażniejszości przez to, co się wydarzyło [...], [bowiem] nie chodzi o to, jaką przeszłość była naprawdę, lecz o jej nieustanne wykorzystywanie, jej używanie i nadużywanie oraz o jej znaczenie dla poszczególnych, następujących po sobie terażniejszości; nie tradycji, ale sposobów, w jakie były one tworzone i przekazywane” (Nora 2014: 23)⁴.

³ W analizie używam polskich nazw miejscowości, które w książkach są podawane w oryginale, tj. w języku niemieckim, zgodnie z nazewnictwem pierwszej połowy XIX wieku. Ponadto przy odwołaniu do konkretnego miejsca w tekście powieści podaję w nawiasach odpowiedni tom i stronę.

⁴ Analizy interpretacji faktów historycznych, zależnej od epoki i dominujących w niej poglądów, podjęła się literaturoznawczyni Joanna Chłosta-Zielonka, ilustrując obraz wojny z zakonem krzyżackim w polskiej powieści historycznej (Chłosta-Zielonka 2017).

Walory historyczne *versus* fabuła literacka

Tom pierwszy trylogii, *Śnieg, ogień i krew*, traktuje o wojnie Napoleona Bonaparte z IV koalicją antyfrancuską i wydarzeniach, jakie rozegrały się w okolicach Lidzbarka Warmińskiego zimą i wiosną 1807 roku. Odnajdziemy w niej wojnę w makro- i mikroskali, a więc okrucieństwo, odpowiedzialność za drugiego człowieka, ale także miłość i namiętność. Pierwzoplanowi bohaterowie: Timofiej Dmitrijew, Marfa Rodionowna, Elsa Hasselberg, Liselotte Klinger, rosyjscy żołdaci Borys i Fiedot oraz francuscy żołnierze Ledru, Raymond i Gontarz to postacie fikcyjne, które uczestniczą w wydarzeniach prawdziwych, odnotowanych przez źródła historyczne. Autor równoległe przybliży czytelnikowi przeżycia i myśli grupy walczących Rosjan skupionych wokół Timofieja Dmitrijewa oraz grupy francuskich żołnierzy skupionych wokół Antoine'a Ledru.

Z punktu widzenia celu, jaki autor chce osiągnąć, wydaje się to korzystnym zabiegiem, bowiem według Skowronka „ważniejsze są indywidualne akcje i wędrowki wspomnianych bohaterów po ziemi warmińskiej oraz lutowe walki pod Heilsbergiem [Lidzbarkiem Warmińskim] i Jegothen [Jagoty], niż wielka zimowa bitwa pod Preussisch Eylau [Pruska Hława] czy czerwcową batalia pod Heilsbergiem” (t. 1, s. 11). Autor już we wstępie tak tłumaczy:

Świadomie starałem się rzucić obrazy naprzemiennie: raz z francuskiej, raz z koalicyjnej strony, by uświadomić Czytelnikowi, że poznaje losy takich samych ludzi, walczących po przeciwnych stronach. Także makabryzm towarzyszący poniekąd niektórym sytuacjom jest sprawiedliwie rozdzielony między obie walczące armie (t. 1, s. 38–48, 185–193). Żadna z armii nie składa się z niewinnych baranków, w każdej jednak możemy odnaleźć przyzwoitych ludzi (t. 1, s. 12).

By nie pogubić się w szybko zmieniających się wątkach, trzeba by bardzo dobrze znać działania militarne tego okresu albo konfrontować na bieżąco treść fabuły książki z opracowaniami naukowymi. Pozostaje jeszcze jedna droga – przeczytać całą trylogię kilka razy.

Pierwszy tom podzielony jest na dwie obszerne części. Część pierwsza zatytułowana tak samo jak cała opowieść, czyli *Śnieg, ogień i krew*, skupia się wokół działań pod Lidzbarkiem pomiędzy 5 a 7 lutego 1807 roku i dotyczy głównie epizodycznego wydarzenia, jaką były walki w obronie magazynów miasta przed Francuzami. Historycznie dzieje się to dokładnie w czasie, gdy dalej na północy toczyła się znana z podręczników historii (także szkolnych) krwawa bitwa pod Pruską Hławą. Część druga nazwana *Stokroć błogosławiony* rozgrywa się pomiędzy lutym a czerwcem tego roku, a jej kulminację stanowi czerwcową bitwa pod

Lidzbarkiem Warmińskim. Oprócz głównego nurtu wydarzeń historycznych ważną rolę odgrywa tu wątek romansowo-przygodowy.

Autor, opisując działania wojenne, skrupulatnie opiera się na dokumentach źródłowych. Starcia między Francuzami a Rosjanami w mieście przedstawił na podstawie dziennika operacyjnego III Korpusu Wielkiej Armii. Wykorzystał też publikacje naukowe. Na przykład nazwiska proboszczów, sołtysów, karczmarzy wymienia na podstawie prac *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821* (Kopiczko 2000) oraz *Nazwiska mieszkańców komornictwa lidzbarskiego 1500–1772* (Naruszewicz-Duchlińska 2007).

Czerpał też wiedzę ze starych przewodników czy zbiorów lokalnych legend, np. autorstwa Horsta Schulza. Elementy przyrody, chociażby opis zimowego lasu, starał się oddać wiernie na podstawie autopsji. W wielu opisywanych miejscach był wielokrotnie osobiście. Podczas działań w grupie rekonstrukcyjnej doświadczył odgłosów wojny (np. konnicy lub maszerującej kolumny wojska), poczuł zapach przepoconych ciężkich zimowych płaszczy, dowiedział się, jak trudno schwytać konia bez jeźdźca albo zimą, mimo kilkudniowej odwilży, wykopać drewnianą łopatą grób dla poległych (Skowronek, Necio 2018).

Tom pierwszy uzupełniają kolejno spis nazwisk i miejscowości. Pierwszy zatytułowany został *Dramatis Personae* (t. 1, s. 497–509). Jest tam wymienionych ponad 120 postaci fikcyjnych oraz 105 postaci prawdziwych. Prawdziwe są tu postaci karczmarzy, sołtysów, proboszczów, wikariuszy, a nawet chłopów.

Spis nazw miejscowych został sporządzony w obu wersjach językowych, tj. niemieckiej i polskiej (t. 1, s. 510–512). Łącznie wymienionych jest 180 miejscowości, w tym duże miasta jak Gdańsk czy Królewiec, oraz mniejsze miasta i miasteczka, jak Braniewo, Lidzbark Warmiński, Pieniężno, Morąg, Miłakowo, Mikołajki, Kętrzyn, Reszel, oraz wioski, jak Barczewko, Barkweda, Krosno, Biała Wola, Święta Lipka, Kiwity, Sątoczno, Różnowo, Smolajny, Spręcowo, Wilczkowo. Są też wymieniane rzeki – Drwęca, Elma, Pasłęka, Pregoła, a także jezioro Wielochowskie.

Do walorów historycznych zaliczyć możemy nie tylko opisy bitew i potyczek obu armii (Skowronek 2008), prawdziwość postaci historycznych i ich roli w działaniach wojennych, nazwy miejscowe, wokół których rozgrywały się wojenne starcia, czy opisy warmińskiej przyrody. Autor wykorzystuje różne źródła: dokumenty, mapy, ikonografie, ale także własne obserwacje i doświadczenia pozyskane w trakcie działań w grupie rekonstrukcyjnej.

W tomie drugim, *Mroki Tuoneli*, autor niektóre wątki rozwinął, inne zaś zakończył. *Prolog* stanowi zamknięcie wydarzeń zachodzących w karczmie „Zu Drei Schwestern” w dniu ucieczki Timofieja i Marfy. W części pierwszej zatytułowanej *U schyłku dnia* ukazał perypetie kamratów Timy: Fiedota i Borysa, powiązane

z postaciami poety Batuszkowa i porucznika Otrawina, powrócił też francuski porucznik Ledru. Czytelnik towarzyszy też Timofiejowi i Marfie w Szwecji. Natomiast część druga tego tomu pt. *Białe noce* poświęcona jest konfliktowi rosyjsko-szwedzkiemu na terenie Finlandii. Wojna finlandzka z lat 1808–1809 rozgrywa się na obszarze słabo zaludnionym, w tajemniczej krainie bagien, lasów i skalistych pustkowi, którą władca imperium rosyjskiego Aleksander I pragnie odebrać swojemu rywalowi – królowi Szwecji Gustawowi IV Adolfowi. Opis wojny nie jest dokładny, ukazane zostały jedynie niektóre epizody. W tej części ważne są nie tyle działania wojenne, co świat ludowej fińskiej magii. Jak napisał sam autor: „Przy kreowaniu wizji Finlandii roku 1808 i losów pary markietantów [Wowki i Darii – przyp. I.L.] odświeżyłem sobie po latach lekturę piękną i porywającą: fiński epos «Kalevela», wspaniale przełożony na polski przez Jerzego Litwiniuka” (t. 2, s. 14).

Tom trzeci, *Rozbitkowie*, rozgrywa się w Lidzbarku Warmińskim jesienią i zimą 1823 roku, jednak w snach i rozmowach bohaterów pojawiają się powroty do roku 1807, 1812, 1813, a nawet lat wcześniejszych. Są to głównie sceny militarne, oddane wiernie i wyraziście. *Rozbitkowie* to opowieść mniej więcej o połowę krótsza od *Śniegu, ognia i krwi 1807*. Bardziej jednolity jest także sposób konstruowania narracji, jest dużo więcej dialogów. Rzecz dzieje się w niewielkim mieście, które w opisach zachowało swój autentyzm z pierwszej połowy XIX wieku. Prawdziwe są: topografia miasta, elementy życia codziennego, prawie wszystkie nazwiska (nawet jeśli pochodzące z nieco wcześniejszych lat), większość wydarzeń przeżywanych lub opisywanych przez bohaterów. Kręte ścieżki życiowe kilku bohaterów z poprzednich części schodzą się w położonej na peryferiach miasta karczmie. Pierwszoplanowi bohaterowie są prawie bez wyjątku fikcyjni – Elsa Hasselberg, Gregor Edmer czy Adam i Ewa Preuckowie. Zdarzają się postaci historyczne, np. pastor Böhnke, ksiądz Hossmann, rodzina Steffenów, jednak jest ich zdecydowanie mniej niż w części pierwszej i drugiej. W tym tomie dominują sprawy codzienne i obyczajowe, związane z rytmem świąt i zachowań mieszkańców miasteczka i pobliskich okolic. Przełom lat 1823 i 1824 to czas nadziei, oczekiwania i ostatecznych rozwiązań. „Bo przecież [jak napisał autor we wstępie] – już w chwili podjęcia decyzji o napisaniu kolejnej powieści obiecałem sobie, że otrę łyż boha-terom i poprowadzę tych «rozbitków» ku cichej, bezpiecznej przystani” (t. 3, s. 7).

Walory kulturowe i dydaktyczne

Dużym atutem wszystkich części trylogii są jej walory – historyczne, kulturowe i dydaktyczne. Te ostatnie wpływają z umiejętnego przekazywania treści.

Autor przemycza nie tylko wiedzę faktograficzną, ale też ciekawostki historyczne i kulturowe, tradycje i zwyczaje mieszkańców ówczesnych Prus Wschodnich (Warmiaków, Niemców, lidzbarczan), a także mieszkańców Finlandii. Nie zabrakło informacji biograficznych o prawdziwych postaciach żyjących w przeszłości, zabytkach, języku. Zauważalne są nawet walory wychowawcze, chociażby epizod bezinteresownej pomocy biednemu chłopcu w Lidzbarku (t. 3, s. 253–254).

Dużą zaletą trylogii jest autentyczność języka, są obecne w niej zabiegi stylizacyjne. Autor wprowadził w tomie pierwszym elementy dawnej niemieckiej gwary z okolic Lidzbarka Warmińskiego zaczerpnięte z kalendarzy „Ermlandbuch”, z działu „Typisch ermländisch”: „Heimatliches Wörterbuch” (t. 1, s. 10), a także szereg wypowiedzi w polskiej gwarze warmińskiej, języku szwedzkim i fińskim. Znalazły się tam także zwroty rosyjskie, francuskie, niemieckie, a nawet hiszpańskie.

Oprócz konkretnych słów czy zwrotów w językach obcych, które w czasie opisywanym przez autora były na tym terenie używane, bardzo ciekawym i jednocześnie oddziałującym na emocje czytelnika są liczne onomatopeje:

Tętent kopyt i rzenie koni, tupot nóg żołnierskich, hurgot kół armatnich, łoskot tarabanów, dźwięk trąbek, grznot dział, huk wystrzałów karabinowych, szczęk białej broni, a zaraz obok – milczenie zimowego lasu, krakanie ścierwojadów, skrzypienie lub cichy szelest padającego śniegu, cichy szum płynącej wody i wiatru w sitowiu [...] Strofy poety Batuszkowa, śpiew dziewczyny w lesie. Kaszel umierającej na suchoty kobiety (t. 1, słowo wstępne).

Dydaktycznym zabiegiem w każdym tomie jest obszerny wstęp lub prolog, w którym autor nie tylko wprowadza czytelnika w przedstawiany świat i jego bohaterów, ale także tłumaczy swoje motywacje, przywołuje źródła, na których się opierał, podejmując też kilka innych kwestii. Czasami nawet prowadzi swoisty dialog z czytelnikiem, jakby starał się odpowiedzieć na zadawane przez niego pytania. Szczególnie w tomie drugim autor sam tłumaczy rozbieżności między prawdą historyczną a fikcją literacką (s. 86, przyp. 110) czy zmianę chronologii na potrzeby fabuły (s. 156–157). To rodzaj dyskursu z czytelnikiem, podczas którego Skowronek ujawnia nieco faktów z własnego życia, pisząc np. w którym kościele brał ślub (t. 3, s. 240, przyp. 177). Na uwagę zasługuje poczucie humoru autora przejawiające się w uwagach o charakterze autotematycznym: „Czytelnik [...] powinien się zainteresować, w jaką nową aferę pakuje Go podstępny autor” (t. 1, s. 445).

O strukturze powieści, mottach i przypisach

Wstęp do pierwszego tomu zawiera porządkujące i wyjaśniające wskazówki autora, z którymi przed lekturą warto się dokładnie zapoznać. Oprócz szczegółowego omówienia koncepcji postaci fikcyjnych i historycznych mamy tu również wyjaśnienie konstrukcji utworu, w tym niepotrzebnie, według mnie, skomplikowanego tytułu⁵. Dyskusyjne są także „Epilogi”, w których autor dopowiada pewne wątki zaledwie zasygnalizowane wcześniej. Moim zdaniem lepiej byłoby je rozwinać w toku narracji, a nie uzupełniać na końcu. Podobnym dodatkiem do części narracyjnej autor kończy tom trzeci⁶.

Ciekawym zabiegiem literackim, niezbyt często stosowanym w powieści historycznej, są motta i przypisy, które Sławomir Skowronek stosunkowo obficie stosuje w swoich powieściach. W tomie pierwszym przed częścią pierwszą mamy cytaty z Williama Blake’a, zaś przed częścią drugą cytaty z przywoływanego już wyżej Konstantina Batuszkowa. Tom drugi rozpoczyna motto z Faddieja W. Bułgarina pt. *Wospominanija*, a następnie z fińskiego eposu narodowego pt. *Kalevala*, ponieważ *Mroki Tuoneli* rozgrywają się w dużej części na obszarze Finlandii, autor zdecydował się kilkakrotnie inkrustować swoje dzieło cytatami zarówno w oryginale, jak i przekładach: rosyjskim Leonida Bielskiego i polskim Jerzego Litwiniuka. Natomiast najwięcej mott jest w tomie trzecim. Tutaj każdy z podrozdziałów opatrzony został „wzorem *sir* Waltera Scotta”, jak napisał autor, krótkim mottem zaczerpniętym z romantycznej poezji Heinricha Heinego (Heine 1956).

Drugim specyficznym zabiegiem formalnym są stosowane bardzo często w trylogii przypisy. W t. 1 jest ich 267, w t. 2 – 330, zaś w t. 3 – 255. Autor powieści, a jednocześnie naukowiec o olbrzymiej wiedzy, nie mógł ani nie chciał z nich zrezygnować. Przypisy zwykle pełnią funkcję „odesłania do źródeł i opracowań

⁵ Podobne odczucia miał autor recenzji umieszczonej na jednej z profesjonalnych stron internetowych. Dowiadujemy się we wstępie, że powieść nosi tytuł „1807”, czego jednak nie widzimy na okładce, ale tylko jako podtytuł na karcie tytułowej. Co więcej, okazuje się, że uwidoczniony na okładce i karcie tytułowej tytuł, jakoby główny, *Śnieg, ogień i krew* odnosi się zarówno do całości, jak i do pierwszej części utworu. Druga część, zatytułowana *Stokroć błogosławiony*, wprowadza niejako (poprzez cytaty) tajemniczą postać jednego z drugoplanowych bohaterów utworu, poety-żołnierza Konstantina Batuszkowa. Autor recenzji wyraża też osobiste zaangażowanie i w efekcie zachęca do wspólnie odbytej podróży w czasie (www.napoleon.org.pl) [dostęp: 25.06.2021].

⁶ Tym razem pokusił się o swego rodzaju rozmowę z czytelnikiem, bowiem w „Dodatkach” (t. 3, s. 325–330) daje odpowiedzi na 12 postawionych pytań, np. Co się stało z rodzicami Gregora Edmera i jego młodszą siostrą Marthą? Czy w Heilsbergu istniał cmentarz ewangelicki przed 1823 rokiem? Gdzie znajdowało się dawne ujęcie wody w Heilsbergu? Tu znowu zauważamy dydaktyczną potrzebę edukacji czytelnika, wyjaśnień, uzupełnień i dopowiedzeń.

naukowych, czasem z przytoczeniem ich fragmentów, uwierzytelniając prawdziwość sytuacji czy obyczajów przedstawionych w utworze [...], objaśnienia realiów, od mitologicznych do kulinarnych [...]", są to wiadomości „uzupełniające tekst główny” (Markiewicz 2004: 78)⁷.

Podsumowanie

Powieści Sławomira Skowronka obfitują w zręcznie przedstawione realia historyczne, będące tłem dla działań bohaterów fikcyjnych. Książki dobrze oddają klimat wojen napoleońskich na Warmii, wojny szwedzko-rosyjskiej oraz realia życia żołnierzy i ludności cywilnej obu walczących stron, także elementy dawnej topografii i tradycji. Bitwa lidzbarska rozgrywająca się w dniach 10–11 czerwca 1807 roku była na tyle znacząca, że odnotowano ją na Łuku Triumfalnym w Paryżu. Niestety, w świadomości społecznej regionu Warmii i Mazur, a także całej Polski, wciąż jest niedoceniana. To chyba jeden z głównych celów napisania tych książek, który sobie postawił autor – rozbudzić świadomość historyczną i regionalną zarówno wśród młodzieży, jak i całej społeczności Lidzbarska Warmińskiego, w szerszym kontekście regionu, a nawet Polski.

W trylogii ważne są nie tylko wydarzenia, ale też postaci. Uniwersalny problem jednostki wplecionej w tryby wojny dostarcza czytelnikowi okazji do refleksji i współczującej zadumy. Jak stwierdza Jerzy Topolski:

Problem bohaterów identyfikowanych w przeszłości, jest problemem historycznym, jak i historiograficznym. [...] Bohaterowie z przeszłości istnieją jedynie wówczas, gdy są obecni w pamięci zbiorowej, w tradycji, w świadomości historycznej bądź historiografii. [...] Jeśli nie są utrwalone w takiej czy innej formie świadomości społecznej, wówczas choćby w przeszłości miały miejsce, przechodzą do historycznego niebytu (Topolski 1996: 310).

Autor wprowadził więc nie tylko ważne postaci z kart historii, ale też bohaterów lokalnych, a nawet przywołał osobiste wspomnienia. Otóż włączył do

⁷ Przypisy stosował też w swoich powieściach historycznych Julian Ursyn Niemcewicz w *Janie z Tęczyna*, Józef Ignacy Kraszewski w *Roku ostatnim panowania Zygmunta III*, Eliza Orzeszkowa w *Panu Grabie*, Henryk Sienkiewicz w początkowych rozdziałach *Ogniem i mieczem* oraz *W pustyni i w puszczy*. W powieści powojennej obszerne przypisy historyczne i załączniki dokumentacyjne dał Igor Neverly w *Pamiętce z Celulozy*, Jerzy Górzeński w groteskowej powieści o prowincjonalnych aparatczykach *Zwarcie* czy Jerzy Pilch w powieści *Miasto utrapienia* (Markiewicz 2004: 78–87).

powieści postać żydowskiego karczmarza Ajzyka z Rudziszek. To „stanowi skromny hołd oddany rzeczywiście żyjącemu niegdyś w Rudziszkach (przed 1939 rokiem) sąsiadowi moich kresowych Dziadków, noszącego takie właśnie imię i pochłoniętemu wraz z całą rodziną przez piekło zgotowanej przez Niemców Zagłady” (t. 1, s. 9).

Jak w każdym dziele, także i tu nie zabrakło błędów, chociaż jest ich naprawdę niewiele. Pierwszy pojawia się już w podtytule tomu pierwszego (nadany przez wydawcę, a nie autora), który brzmi: „Pasjonująca powieść historyczna osadzona w Polsce 1807 roku”. Należało w jakiś sposób zaznaczyć, że chodzi o obszar dzisiejszej Polski, bowiem akcja dzieje się w Prusach Wschodnich, a nie w Polsce, której wówczas nie było na mapach Europy. Druga zasadnicza uwaga dotyczy kwestii edytorskich. Ponieważ trzy tomy wydawane były w dwóch niezależnych wydawnictwach, widać niekonsekwencję nie tylko w szacie graficznej, zastosowanym liternictwie, rodzaju papieru, ale przede wszystkim w koncepcji struktury książek. Z dydaktycznego punktu widzenia należało zachować spis nazwisk i miejscowości z objaśnieniami na końcu każdego tomu, jak to zostało opracowane w tomie pierwszym. Autor przyjął jednak zasadę wyjaśniania, niestety tylko niektórych, nazwisk i miejscowości w przypisach. To powoduje zagubienie czytelnika w rozróżnianiu postaci prawdziwych od fikcyjnych. I wreszcie trzecia grupa uwag dotyczy przypisów. Choć ich wielość, z mojego punktu widzenia, jest oczywiście zasadna, jednak czytelnicy niebędący historykami mogą czuć ich przesyt. Liczbę przypisów znacznie powiększają tłumaczenia słów czy dialogów z języków obcych. Może lepiej byłoby je umieszczać w nawiasach? Niektórych przypisów nie można zrozumieć, inne są zupełnie niepotrzebne, np. opis algierskich wypraw łupieżczych (t. 3, s. 197, przyp. 139). Natomiast brakuje wyjaśnienia w przypisach spraw wzmiankowanych przez autora w tekście głównym, które dla przeciętnego czytelnika mogą być niezrozumiałe. Dotyczy to np. wsi chełmińskiej i szlachty ermlandzkiej (t. 1, s. 146). Zupełnie niepotrzebne są przypisy odwołujące czytelnika do Wikipedii, np. jętki jednodniówki i wełnianki (t. 1, s. 483) czy astra gawędki (t. 3, s. 280, przyp. 209). Zamiast tego można było wprowadzić wyjaśnienie w tekście głównym, np. podczas dialogu.

Mimo tych – w gruncie rzeczy – technicznych uwag, warto jeszcze raz podkreślić, że powieści Sławomira Skowronka są bardzo wartościowe, szczególnie dla mieszkańców Lidzbarka Warmińskiego i pobliskich miejscowości, w których rozgrywa się akcja. Mogą się oni utożsamiać z wymienionymi miejscami, chodzić po opisywanych ścieżkach i wczuwać się w atmosferę tamtych lat i wydarzeń. Utwory autorstwa Skowronka powinny być także lekturą obowiązkową dla klas humanistycznych w liceach ogólnokształcących oraz klas mundurowych

w liceach wojskowych województwa warmińsko-mazurskiego. Do powieści Sławomira Skowronka warto wracać, gdyż stanowią ciekawą propozycję przekazu wiedzy o regionie Warmii i Mazur.

Bibliografia

Źródła

- Skowronek Sławomir (2019), *Mroki Tuoneli. Opowieść z czasów wojny Napoleona z IV koalicją 1806–1807 i wojny rosyjsko-szwedzkiej 1808–1809*, Olsztyn.
- Skowronek Sławomir (2019), *Rozbitkowie. Heilsberg roku 1823. Opowieść o ludziach szukających drogi do domu*, Oświęcim.
- Skowronek Sławomir (2017), *Śnieg, ogień i krew. Pasjonująca powieść historyczna osadzona w Polsce 1807 roku*, Oświęcim.

Opracowania

- Charkiewicz Władimir (2013), *Berezyna 1812*, przeł. Sławomir Skowronek, Oświęcim.
- Chłosta-Zielonka Joanna (2017), *Obraz wojny z Zakonem na ziemiach pruskich w polskiej powieści historycznej z lat 1945–1989 jako źródło historyczne*, w: *Regionalizm literacki – historia i pamięć*, red. Zbigniew Chojnowski, Elżbieta Rybicka, Kraków: 631–642.
- Heine Heinrich (1956), *Dzieła wybrane*, Warszawa.
- Jasiński Janusz, Skowronek Sławomir (2007), *Wschodniopruskie Kampanie Napoleona. Wielka armia i wojska polskie w 1807 roku. Historia. Tradycja. Legendy*, Olsztyn.
- Kopiczko Andrzej (2000), *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, Cz. 1–2, Olsztyn.
- Markiewicz Henryk (2004), *O cytatach i przypisach*, Kraków.
- Naruszewicz-Duchlińska Alina (2007), *Nazwiska mieszkańców komornictwa lidzbarskiego 1500–1772*, Olsztyn.
- Nielipowicz Siergiej (2015), *Krwawy październik 1914*, przeł. Sławomir Skowronek, Oświęcim.
- Nora Pierre (2014), *Jak pisać historię Francji*, w: *(Kon)teksty pamięci. Antologia*, przeł. i red. Kornelia Kończal, Warszawa: 15–29.
- Skowronek Sławomir (2011), *Guttstadt i Heilsberg. Działania wojenne w rejonie Dobrego Miasta i Lidzbarka Warmińskiego 4–12 czerwca 1807*, Zabrze.
- Skowronek Sławomir (2008), *Lidzbark w okresie wojen napoleońskich*, w: *Historia Lidzbarka Warmińskiego*, t. 1, red. Krzysztof Mikulski, Eugeniusz Borodij, Lidzbark Warmiński: 422–434.
- Skowronek Sławomir (2007), *Warmia w latach wojen napoleońskich*, w: *Dziedzictwo Warmii 3. Wojny*, red. Stanisław Achremczyk, Krystyna Orłowska-Wojczulanis, Olsztyn: 77–94.
- Sokołow Oleg (2014), *Austerlitz. Śmiertelne zmagania Francji z Rosją i Europą*, przeł. Sławomir Skowronek, Oświęcim.
- Sokołow Oleg (2016), *Napoleon, Aleksander i Europa 1806–1812*, przeł. Sławomir Skowronek, Oświęcim.

- Sokołow Oleg (2016), *Wojna hiszpańska i tajemnica templariuszy*, przeł. Sławomir Skowronek, Oświęcim.
- Topolski Jerzy (1996), *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*, Warszawa.
- White Hayden (2010), *Przeszłość praktyczna*, w: *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki*, przeł. Agata Czarnacka, red. Ewa Domańska, Poznań: 49–73.
- Skowronek Sławomir, Jerzy Necio (2018), *Wydarzenia czasu rzeczywistego. Ze Sławomirem Skowronkiem rozmawia Jerzy Necio*, „Debata”, nr 2: 26–28.

Netografia

- Sławomir Skowronek, <https://www.facebook.com/people/S%C5%82awomir-Skowronek/100000970786244> [dostęp: 26.06.2021].
- Powieść historyczna*, *Słownik terminów literackich*, <https://www.bryk.pl/slowniki/slownik-terminow-literackich/69747-powiesc-historyczna> [dostęp: 25.06.2021].
- Opowieść*, *Słownik PWN*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/opowie%C5%9B%C4%87.html> [dostęp: 25.06.2021].
- www.napoleon.org.pl [dostęp: 25.06.2021].